

---

# Dostęp do edukacji

Dzisiaj, nawet w krajach wysokorozwiniętych bardzo często zdarza się, że – mimo wysokiego bezrobocia – ciężko znaleźć dobrze wykwalifikowanego pracownika. W Krajach Południa brak dobrze wykształconych specjalistów hamuje rozwój. Bez podstawowych umiejętności, takich jak czytanie i pisanie trudno wyrwać się z ubóstwa. Choć edukacja kosztuje, to jest społeczną inwestycją, która zwraca się wielokrotnie.

Jacek Kuroń w swojej książce „Działanie” przytacza przygnębiające dane statystyczne. Na świecie jest aż 26 krajów, w których analfabetyzm przekracza 60%. Na czele tej listy znajdują się kraje afrykańskie. Czytać potrafi zaledwie 13,1% mieszkańców Nigru, 18,7% Burkina Faso, 24,9% Somalii czy 25% Erytrei. W Bhutanie do szkoły uczęszcza tylko 26% dzieci w wieku edukacyjnym, 29% w Nigrze, 31% w Etiopii, 34% w Mali. Lista krajów, w których co najmniej co czwarte dziecko nie uczy się obejmuje 28 pozycji.

Brak umiejętności czytania i pisania, a w konsekwencji niemożność porozumiewania się za pomocą słowa drukowanego i pisanego, uważa się za jeden z rodzajów ubóstwa. Umiejętność czytania i pisania stanowi warunek korzystania z prawa do nauki i do swobodnego uczestnictwa w życiu kulturalnym, zaliczanych w Deklaracji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 10 grudnia 1948 r. do powszechnych praw człowieka.

Pod koniec 2005 r. na świecie żyło 880 mln analfabetów, co stanowiło 20% populacji powyżej 15-tego roku życia. Do tej ogromnej rzeszy osób nie potrafiących ani czytać ani pisać trzeba doliczyć 113 mln dzieci nieobjętych nauczaniem.

Regionem najbardziej dotkniętym zjawiskiem analfabetyzmu jest Afryka subsaharyjska. Poziom analfabetyzmu sięga tam 40%, podczas gdy np. w Azji Wschodniej wynosi on 5%. Najbardziej alarmująca sytuacja panuje w Nigrze, Burkina Faso, Gwinei Bissau i Beninie. W Liberii liczba dzieci nieobjętych nauczaniem sięga 90%, w Nigrze 75%, w Burkina Faso i Etiopii – 65%. Aż 42 mln dzieci w Afryce subsaharyjskiej nie może uczęszczać do szkoły. Według UNESCO 110 mln dzieci nie jest objętych nauczaniem, prawie 2/3 tej liczby stanowią dziewczęta.

Prawo do edukacji jest uznane za jeden z podstawowych praw każdego człowieka. Według dokumentów ONZ, prawo do edukacji obejmuje wszystkie poziomy i typy kształcenia. Przysługuje ono każdemu człowiekowi, bez względu na płeć, stan zdrowia, narodowość, religię pochodzenie społeczne czy stan majątkowy. Każdy człowiek ma prawo do:

- bezpłatnego kształcenia na szczeblu podstawowym,
- pomocy stypendialnej i materialnej w okresie kształcenia,
- wolnego wyboru kierunków edukacyjnych określonym przez państwo warunkom i standardom,
- równej szansy i braku dyskryminacji w dostępie do kształcenia.

Według raportu UNDP z 1998 r., podstawową korzyścią płynącą z edukacji jest zwiększenie możliwości dokonywania świadomych wyborów przez jednostkę. Ludzie lepiej wykształceni mają zazwyczaj wyższe dochody i poziom życia. Wyższy poziom wykształcenia ułatwia aktywny udział w życiu publicznym i podejmowanie decyzji, pozwala na pełniejsze rozwijanie zainteresowań i lepszą organizację czasu wolnego. Otwiera dostęp do kultury i cywilizacji innych zakątków świata. Autorzy raportu twierdzą, że w większości przypadków im wyższy poziom wykształcenia obywateli danego kraju, tym:

- większa konkurencyjność gospodarki,
- szybszy wzrost dochodu narodowego,
- lepsze wykorzystanie zasobów naturalnych i ochrona środowiska naturalnego,
- sprawniejsze działanie struktur demokratycznych,

- większy ład i bezpieczeństwo społeczne,
- większy spadek bezrobocia,
- mniejsze obszary ubóstwa i marginesu społecznego,
- większa przeciętna długość życia.

Korzyści z inwestycji w kształcenie czerpie cała gospodarka narodowa, ponieważ edukacja przyczynia się do większej aktywności mieszkańców danego kraju.

## Sytuacja w Afganistanie

Każde dziecko ma prawo się uczyć. Tymczasem wiele z nich nie może z tego prawa skorzystać – obecnie na całym świecie 93 milionów dzieci w wieku szkolnym nie ma takiej możliwości. W rezultacie ponad 780 milionów dorosłych nie potrafi czytać i pisać. Polska Akcja Humanitarna (PAH) od kilku lat realizuje projekty, których celem jest dawanie szansy na edukację dzieciom w najbiedniejszych krajach świata. Wynika to z silnego przekonania, że właśnie edukacja jest jednym ze sposobów ograniczania skrajnego ubóstwa. W ramach tych działań PAH odbudowuje szkoły, dystrybuuje wyprawki szkolne, organizuje zajęcia pozwalające zdobyć lub rozwinąć umiejętności zawodowe.

W styczniu 2008 Ministerstwo Edukacji Afganistanu opublikowało raport z badania przeprowadzonego w 2007 roku. Wyniki pokazują skalę problemu dostępu do edukacji w tym kraju i ogromne wyzwanie, przed jakim stoi społeczność międzynarodowa, która stara się ten problem rozwiązać.

Tylko 60% dzieci (6 milionów) w wieku kwalifikującym do szkoły podstawowej było zapisanych na zajęcia. 1/10 z nich nie było na zajęciach gdy przeprowadzano badanie. 15% w ogóle nie chodziło na zajęcia od początku roku szkolnego. W niektórych prowincjach na zajęciach obecnych było mniej niż 65% zapisanych do szkoły uczniów. W efekcie prawie 22% nie kwalifikuje się na końcowe egzaminy z powodu braków w obecnościach.

2/3 zapisanych uczniów to chłopcy. Dziewczynek jest coraz mniej w starszych klasach – w pierwszej prawie 40% to dziewczynki, w ostatnich klasach – już tylko 25%.

Tylko ok. 27% nauczycieli to kobiety. Utrudnia to tworzenie klas tylko dla dziewczynek – a tego potrzebują niektóre, konserwatywne społeczności lokalne.

Na jedną szkolną salę przypada w Afganistanie średnio 135 zapisanych uczniów. W niektórych prowincjach wskaźnik ten sięga 300 dzieci. W całym kraju więcej jest szkół, które nie dysponują budynkiem (prawie pięć tysięcy) niż tych, które budynek szkolny posiadają (ok. 3 700). Około połowy istniejących sal lekcyjnych wymaga remontu.

432 szkoły państwowe dysponują komputerami. W sumie, w skali całego kraju oznacza to 1 600 działających i niecałe 300 niedziałających komputerów. Kolejne 67 działających i 2 niesfunkcjonujące komputery są na wyposażeniu szkół islamskich.

Jedna na 345 szkół ma specjalistyczne laboratorium – np. biologiczne lub fizyczne.

Uczniowie mają dostęp do niecałych 23 tysięcy ubikacji; potrzebnych jest ponad drugie tyle. Prawie 4,5 tysiąca szkół nie ma dostępu do studni.

Tylko niewiele ponad 300 szkół dysponuje generatorami prądotwórczymi.

W efekcie szacuje się, że 11 mln Afgańczyków nie potrafi czytać i pisać. Przy prawie 33 milionach mieszkańców oznacza to, że 1/3 jest niepiśmienna.

